Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 101. Sobota 3 maja 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4



Zaprzysiężenie Konstytucji Majowej.

Po uchwaleniu tekstu konstytucji w sejmie, który obradował na zamku warszawskim, ruszył pochód do katedry świętojańskiej dla złożenia przed ołtarzem Wszechmocnego przysięgi. Na słynnym obrazie wielkiego polskiego artysty malarza Jana Matejki widzimy pochód u podwoi katedry. Na czele król Stanisław Poniatowski w płaszczu królewskim. Z innych postaci zauważyć można księdza Hugona Kołłątaja, jednego z głównych twórców konstytucji 3 maja; dalej widzimy niesionego na rękach marszałka Małachowskiego, trzymającego konstytucję w ręce prawej, a laskę w lewej, a za nim marszałka Sapiehę (litewskiego). Wojskiem dowodzi książę Józef Poniatowski. Tuż przed nim (prawa strona obrazu) artysta umieścił chłopa polskiego, którego prowadzi za rękę jeden z posłów, a chłop z niepewnością patrzy na to wszystko, nie wiedząc, czy ma wierzyć swym oczom i uszom słyszącym o ulżeniu doli stanu włościańskiego. Pośrodku leży na bruku poseł-szlachcic Suchorzewski, wielki przeciwnik konstytucji, który dla wywołania większego wrażenia przyniósł na posiedzenie swego synka i rzucił go pod nogi posłom i królowi, protestując przeciwko naruszeniu złotej szlacheckiej wolności. Lud warszawski z entuzjazmem wznosił okrzyki na cześć twórców i samej konstytucji. Niestety wkrótce przeciwnicy zorganizowani w Targowicy—wzięli górę.

Pierwiastki moralne Konstytucji 3-go Maja.

By zrozumieć, czem dla Polski była i pozostanie Konstytucja 3-go maja, dlaczego stanowi rdzeń tradycji narodowej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, dlaczego pamięć o dniu trzecim maja krzepiła polskie serce i budziła zawsze kojącą mękę niewoli nadzieję, wśród najcięższej doli, wśród srogiego ucisku i sroższego jeszcze wewnętrznego rozstroju i ponurego zwątpienia, — jedno przed wszystkiem innem należy mieć na uwadze: że było to żywiołowe porwanie się wielkiego narodu, którego wielkość została sponiewieraną, udzielność zdeptaną, całość okrojoną, i który, poniżony, spętany, rozbrojony, wejrzał w siebie, błyskawicą uświadomienia, ogarnął swą przeszłość, wieczne posłannictwo przyszłości i poczuł się do obowiązku dania świadectwa własnej samoistności duchowej przed sobą samym i światem.

Powiedziano, że konstytucja trzeciego maja jest testamentem upadającej Polski. To nieprawda. Twórcy konstytucji, najlepsi narodu synowie, nie schodzili do grobu, nie myśleli wcale spisywać ostatniej woli. Nie z tem uczuciem witał lud uchwałę sejmową, raczej widział w niej zapowiedź i rękojmę niezawisłości, świadomą myśl narodową i źródło nowego życia. Ta świadomość, ta nieprzeparta potrzeba istnienia według własnej treści i formy, ukryta w piersiach jednostek, wyniosła nawet z rozgromu *państwa* polskiego poczucie i pojęcie *Ojczyzny*, zawsze żywej i nigdy niezniszczalnej.

Trzeci maj, to w pieśni — *„Jeszcze Polska nie zginęła!"* to w czynie — *Racławice, Legjony, Raszyn i Grochów;* to *znoje Kościuszki, honor Księcia Józefa, męka Traugutta*, to trud i martyrologia wszystkich porozbiorowych pokoleń. On nam wskazał najdoskonalszą drogę znalezienia odpornej przeciw zewnętrznej nieprzyjacielowi siły w wewnętrznej naprawie narodu. I oto w konkluzji idei Trzeciego Maja otrzymaliśmy przykazanie mickiewiczowskie:

„O nie powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice", i drugą zasadę, *wypowiedzianą po rozbiorach: „Paść może i naród wielki, zniszczeć nie może, tylko nikczemny!"*

Te święte nakazy wieszcze sprawiły, że stanęliśmy przed obliczem świata nie jako tłum spodlonych niewolników, lecz jako naród, który, żyje w najcięższych warunkach, broniąc się dzień i noc od sił przemożnych, ani na chwilę nie stracił współczucia dla wzniosłych i wielkich celów ludzkości i płacił duchem i krwią podatek na polach bitew o wolność ludów i swobodę myśli.

Z głębszej ideowej istoty owego dnia pamiętnego wyrósł kwiat wolności, wiara w duchową narodu moc i nieśmiertelność.

H. Mościcki
profesor uniwersytetu wileńskiego.

Jak powstała konstytucja 3-go maja.

Panowanie obieralnych obcych królów Sasów w związku z innemi przyczynami pogrążyli w ciemń umysłową ówczesną warstwę najoświeceńszą — szlachtę. Pod koniec smutnego tego okresu zjawiają się jednostki, obdarzone szerszym widnokręgiem umysłowym, jak król Stanisław Leszczyński, generał Stanisław Poniatowski, pijar Stanisław Konarski, którzy swemi pismami budzą uśpionego ducha obywateli. Działalność w tym kierunku rozwija się za panowania Stanisława Augusta, lecz gromem, co wstrząsnął duszą narodu, był pierwszy rozbiór Polski.

Co było uczciwego w ojczyźnie, zadrżało — i zaczęło pracować nad poprawą Rzeczypospolitej. Pisma Staszyca wywierają wielki wpływ. Rozpoczyna się sejm czteroletni od 1788—1792 r. Przez czas ten praca wre, jak w Kuźni Kołłątajowskiej. Wyodrębiają się trzy kierunki: stronnictwo królewskie umiarkowane, posiadające najwięcej praktycznego doświadczenia; drugie stronnictwo „hetmańskie“, pod wodzą pełnego pychy i samolubnej zaciętości Szczęsnego Potockiego, Branickiego Ksawerego, „człowiek bez czci i wiary“ i zaślepionego Seweryna Rzewuskiego, gromadzące przy sobie sługaków swych i zacofańców; jako trzecie wysuwa się „stronnictwo patrjotyczne“, na czele którego stanęli ludzie tacy, jak marszałek sejmu Stanisław Małachowski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Adam książe Czartoryski, Niemcewicz — i wogóle wszystkie przedniejsze umysły polskie.

Walczą oni o zniesienie zgubnego liberum veto, zamienienia obieralności, — jednej z przyczyn upadku, — na dziedziczność tronu. Chociaż olśnieni na równi z całą Europą błyskawicowem światłem rewolucji francuskiej, gdy tamta jednak unicestwia władzę królewską, nasi mądrzy polityczni działacze nie poddają się ślepo ówczesnej politycznej modzie i mając na względzie dobro państwa, wzmacniają władzę królewską. Podupadły stan mieszczański podnoszą, obejmują staraniem włościaństwo. Chcą zasobnego skarbu, wojska stałego wyćwiczonego, conajmniej 100.000. Przeobrażenia te, któreby stanowczo wzmocniły byt państwa, wywołują sprzeciw cesarzowej rosyjskiej Katarzyny II. Pruski król Fryderyk Wilhelm II chce uzyskać zgodę sejmu na odstąpienie mu Gdańska i Torunia, gdy tejże nie uzyskuje, zdradliwie łamie zawarty sojusz i już podstępnie łączy się z Rosją.

W porozumieniu z królem przywódcy stronnictwa patrjotycznego ułożyli całkowity projekt konstytucji i podali go na sesję 3 maja, zamieniono go w uchwałę sejmową, którą wśród wielkiej radości całego ludu stolicy, król, senat, sejm i lud zaprzysięgali w katedrze św. Jana wśród grzmotu dział. Zapanowało promienne wesele. Każdy widział w tem początek odrodzenia — dawniej tak świetnej, wówczas podupadłej Rzeczypospolitej.

Wieszcz Adam Mickiewicz, mający w żywej tradycji ową chwilę, tak nam maluje:

„Owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły,
Po dniu 3-go maja w ratuszowej sali
Zgodzonego z narodem króla fetowali,
Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król kochany!
Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!“

Otóż tę nadewszystko cenną przestrogę przodków weźmy w duszę naszą, umiłujmy całem sercem wszystkie stany, gdyż one wszystkie są nam niezbędne, przeciwstawmy je nieziomnie judaistycznej międzynarodowej walce klas, na to jątrzącej wszystkich przeciw wszystkim, by sobie zapewnić panowanie, a arjom niewolę. „Silni jednością“ możemy się nie obawiać żadnych Targowic, wrogów wewnętrznych, ani zewnętrznych.

M. Wizgird.

Żywy pomnik.

Rzymski poeta Horacy w jednym ze swych wierszy napisał, że wzniesie sobie pomnik, trwalszy od spiżu i kamienia. I tak się stało. Kiedy potężne gmachy i pomniki wzniesione przez cesarzy rozpadły się w proch i pył—jego pozostał na wieki. Tym pomnikiem były myśl i słowo.

Dziś obchodzimy radośnie rocznicę konstytucji 3-go maja. Obowiązkiem Narodu jest uczcić pomnik tej wielkiej myśli narodowej polskiej, jakiej przejawem była konstytucja 3-go maja, oraz jej twórców. Nie stać nas dziś na wznoszenie potężnych pomników spiżowych, bo wre walka o duszę polską na kresach — o polskość państwa polskiego. Naród cały musi wznieść potężny, żywy pomnik—pomnik ducha Narodu, pomnik oświaty narodowej.

Obecnie, gdy obchodzimy uroczystość konstytucji, oraz za dni kilka imieniny prezydenta St. Wojciechowskiego — uczcijmy je przez hojne ofiary, aby słowo polskie mogło promieniować i zdobywać w niekrwawym boju dusze nieuświadomionych obywateli polskich.

Prezydent Wojciechowski, który zawsze wskazuje Narodowi jego obowiązki i cele, stanąwszy na czele komitetu zbiórki 3-go maja wskazał nam również i ten obowiązek do spełnienia. Po wygraniu wielkiej bitwy o stan finansowy państwa, walczmy teraz o duszę nieuświadomionego ludu polskiego na Kresach Polski.

Ofiary zebrane przeznaczone będą na pracę naszych organizacji oświatowych, jak polskiej macierzy szkolnej w Warszawie towarzystwa czytelni ludowych w Poznaniu, towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie.

Pokażmy, że potrafimy

O znaczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Dzień ogłoszenia konstytucji 3-go maja r. 1791-go w Polsce wskrzeszonej uznano, jako dzień święta narodowego. I rzeczywiście, wśród licznych szczególniej pięknych rocznic dziejowych polskich, rocznica konstytucji 3-go maja zasługuje na wyjątkowe i największe wyróżnienie. Konstytucja 3-go maja była wielkim tryumfem nowożytnej myśli państwowej polskiej, była świadomem i trudnem zwycięstwem narodu szlachty nad samym sobą.

W epoce ostatnich Jagiellonów, w epoce największej energji, żywotności i zarazem największej mądrości narodu szlachty, nie zdołano jednakowoż odnowić w nowożytnym duchu państwowości polskiej, nie zdołano wzmocnić centralnych funkcji państwowych. Później było już coraz trudniej tego dokonać, natomiast coraz to więcej zasklepiano się w ideale wyłączności politycznej i społecznej szlacheckiej, w ideale już samowoli szlacheckiej. I w tym już kierunku szło życie Polski przez długie dziesiątki lat, niemal przez całe dwa wieki. I doszło do ostateczności, do zupełnego zwichnięcia wszelkiej władzy państwowej centralnej: czy to rządu, czy to sejmu. Przestrogi Piotra Skargi były wspaniałe, ale przyjmowane były przez szlachtę, jak gdyby nie dotyczyły Polski. I stworzono niby prawdziwą „szczęśliwość“ polską, a właściwie „nierząd polski“. Trzeba było zawrócić z fatalnej i, niestety, gruntownie utartej drogi.

Po setce niemal zerwanych sejmów, już po pierwszym rozbiorze Polski, wiekopomny sejm czteroletni (1888—1792) zerwał z wiekową zgubną, samobójczą państwową polityką. Czteroletnich obrad, prowadzonych z wielkim zapałem nie mogło starczyć na odrobienie zaległości na gruntowne przekształcenie ustroju państwowego Polski. Potrzebny był wysiłek przyśpieszony.

Koroną sejmu czteroletniego była właśnie konstytucja 3-go maja.

Na samym początku konstytucji zaznaczono, że zostaje uchwaloną z „największą stałością ducha“, „chcąc korzystać z pory, w jakiej Europa się znajduje, i z tej dogorywającej chwili“, „która nas samych sobie wróciła“— —„dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej.

Najistotniejszą część konstytucji, złożonej z XV rozdziałów (15 stron ścisłego druku), stanowią rozdziały środkowe, w których się mówi o ustroju państwowym Polski. Na sejm, jak i dawniej, mają się złożyć trzy czynniki: izba poselska, senat i król, i właśnie izba poselska, „jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa“.

Ale „wszystko i wszędzie większością głosów decydowane być powinno“. „Przeto „liberum veto“, konfederacje wszelkiego gatunku i sejmy konfederackie jako duchowi niniejszej konstytucji przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy“. Czyli konstytucja 3-go maja godzi w źrenicę wolności szlacheckiej, zarazem zaś w anarchię, jako zwykły wynik „liberum veto“.

Z drugiej strony zawarowawszy „wolnemu narodowi polskiemu władzę stanowienia sobie prawa“, władzę największego wykonania praw konstytucja 3-go maja oddaje królowi wraz ze „strażą praw“, czyli ministrami. I tutaj znowu konstytucja zmierza do stworzenia magistratur sprężystszych, więcej powolnych centralnej władzy wykonawczej, aniżeli było to w czasach bezwzględnej przewagi szlachty. Tutaj też wypada stwierdzić że konstytucja 3-go maja ustanawia tron polski elekcyjny „przez familję“, t. zn., że tron polski, dopóki żyją potomkowie pierwszego elekta z danego rodu, staje się jednak faktycznie dziedzicznym. Był to znowu cios, wymierzony w źrenicę wolności szlacheckiej. A jednak, o ile miała pozostać władza królewska, wszak tron powinien był być dziedzicznym.

Słusznie też władza sądownicza, podług konstytucji 3-go maja, nie może być wykonywaną ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla lecz przez magistratury, na ten cel ustanowione i wybierane. Wogóle, w porównaniu z czasami poprzedniemi, miał nastać w Polsce, podług konstytucji 3-go maja silniejszy rząd i silniejszy sejm i niezależniejsze sądownictwo. Polska miała się stać państwem praworządnem i nowożytnem.

Ale walory konstytucji 3 maja nie ograniczają się do jej znaczenia pod względem politycznym i państwowym. Duży postęp uczyniła konstytucja pod względem społecznym. W rozdziale III konstytucji zostaje umieszczone prawo p. t.: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej“, uchwalone jeszcze przed ogłoszeniem konstytucji 3 maja na sesji sejmu czteroletniego, prawo, zabezpieczające mieszczanom wielki przywilej szlachecki jeszcze z czasów Jagiellonów „neminem captivabimus“ *), dalej przywilej szlachecki nabywania i posiadania dóbr ziemskich, dalej prawo awansu w wojsku, dostępywanie się we wszelkich dykasterjach, promocję w stanie duchownym, prawo powoływania plenipotentów na sejm i prawo „przejścia do stanu szlacheckiego“. Wogóle „prawo o mieszczanach“ pozwalało przewidywać zupełne zrównanie mieszczan ze szlachtą.

*) Nikogo nie wolno więzić bez wyroku sądowego.

Lud rolniczy konstytucja 3-go maja przyjmuje pod „opiekę prawa i rządu krajowego“, stanowiąc iż odtąd jakiekolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzice z włościanami ułożyli, będą stanowić „wspólny i wzajemny obowiązek“. Ogłasza też konstytucja 3 maja „zupełną wolność dla wszystkich ludzi, tak nowoprzybywających, jako i tych, którzyby, pierwej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny wrócić chcieli“. Konstytucja 3 maja pozwalała przypuszczać już w rychłym czasie zniesienie zupełne niewoli chłopów. Niestety, dalsze rozbiory Polski przeszkodziły głębszej reformie agrarnej. Wszakże jeszcze przed trzecim rozbiorem Polski Kościuszko ogłosił zniesienie niewoli chłopskiej, a w ogłoszonej przez Napoleona w r. 1807 konstytucji Księstwa Warszawskiego niewola chłopów była ostatecznie zniesioną.

Wolność wszelkich obrządków i religji konstytucja 3 maja zabezpiecza w krajach polskich, przejścia jednak z wiary katolickiej na jakiekolwiek inne wyznanie zabrania.

Dzisiaj konstytucja 3 maja może się wydawać niedoskonałą i za mało demokratyczną. To też sami autorowie konstytucji, uzna-

wznieść potężny żywy pomnik, trwający przez wieki całe.

Niech nie będzie jednego polaka lub polki, którzy uchyliliby się od świętego obowiązku — ofiary na rzecz oświaty polskiej. Bierzmy przykład z prezydenta Wojciechowskiego, który zawsze obowiązek względem Narodu stawia na pierwszem miejscu.

W. Z. Doliwa.

Płacić podatki!

jąc potrzebę jej „udoskonalenia, porę i czas rewizji konstytucji co lat dwadzieścia pięć" naznaczają.

W perspektywie dziejowej konstytucja 3 maja jest wielkim postępem myśli polskiej i zwiastunem nowego życia polskiego. Smutne dzieje rozbiorowe Polski bez konstytucji 3 maja byłyby jeszcze smutniejsze i jeszcze więcej beznadziejne. Gdy ostatecznie wybiła godzina zgonu politycznego Polski, i przed całym obcym światem i przed samymi sobą, polacy, skarżący się na okrutny los niewoli, chętnie i słusznie powoływali się na konstytucję 3 maja, jako na żywe świadectwo gotowości i prawa narodu polskiego do dalszego politycznego życia.

Konstytucja 3 maja dla całego szeregu pokoleń polskich była podnietą do lepszej myśli na przyszłość i zawsze najmilej i najchętniej wspominaną w szarudze codziennego i niewolniczego życia. I dzisiaj, gdy jest znowu Polska wolną, konstytucja 3 maja pozostała świetlanem zjawiskiem dziejowem, pozostała chwałą naszą i świadectwem siły i twórczości ducha polskiego. I dzisiaj najchętniej obchodzimy uroczystość roczniey jej powstania.

A. Jaczynowski,
przewodniczący zarządu uniwersytetu ludowego p.m.s. w Warszawie.

W dniu 3-go Maja.

Boże, coś karał nas wiek cały srodze
I niewolników stwarzał pokolenia,
Coś ciernie sypał na męczeństwa drodze
I żyć nam kazał bez Polski imienia,
Że to nie były wiekuiste męki,
Przyjm, o, Przedwieczny, z serc płynące dzięki.

W nawach Twych świątyń płoną jasne znicze;
Już ich nie zgasi nigdy naród wraży,
Ni we łzach tonąc nie będzie oblicze;
Bez skarg idziemy do stóp Twych ołtarzy!
Za to, żeś zgoił wciąż krwawiące rany,
Dzięki Ci, dzięki, o, Panie nad Pany!

W słońcu wolności, z pogodą na czole
I z wiarą w wieczność Twych najświętszych darów,
Z pieśnią, co sercom wróży jasną dolę
I z uroczystym poszumem sztandarów
Kornie się schyla głów bezbrzeżne morze,
Składając dzięki Ci, Przedwieczny Boże.

ĆWIERK.

Listy z Paryża.

Rokowania o nową konwencję emigracyjną.

Paryż, 28 kwietnia 1924 r.

Po miesięcznych naradach, po kilkunastu pracowitych posiedzeniach delegacja polska do spraw rokowań o nową konwencję emigracyjną opuściła Paryż.

W obradach nastąpiła przerwa spowodowana częściowo świętami wielkanocnemi, częściowo potrzebą obu delegacji naradzenia się z rządami co do wyników dotychczasowych i co do dalszego ciągu. Obrady więc będą wznowione prawdopodobnie wkrótce.

Rokowania nad nową konwencją nie zostały, jak powiedzieliśmy, jeszcze ukończone, żadnego zatem układu jeszcze nie zawarto. Ale nastąpiło już porozumienie (une entente) co do wielu punktów. Czyli: obie delegacje postanowiły uważać niektóre punkty za wyczerpane i już więcej do nich nie powracać. Jakie to więc są punkty?

Przedewszystkiem delegacja polska uzyskała zapewnienie, że robotnikom polskim nie grozi już wydalenie z granic kraju za niedotrzymanie kontraktu; grożą im jedynie te same konsekwencje, które spotykają w analogicznych wypadkach robotnika francuskiego.

Wysunięcie tej sprawy zresztą pozwoliło delegacji polskiej odrazu postawić problemat emigracyjny na właściwym gruncie.

Polska w pewnym stopniu potrzebuje rynków zagranicznych dla swojej klasy robotniczej. Powstrzymanie więc całkowite emigracji z Polski byłoby w chwili obecnej dla naszego państwa przykrą koniecznością. Ale nie jest wcale a wcale tak źle jeszcze w Polsce, ażebyśmy się mogli zgodzić na wszystko jedno jakie warunki pracy i życia robotników polskich na wychodźtwie.

Francja natomiast bardzo potrzebuje fachowych zdolnych i pracowitych robotników. Jeżeli ma wybierać pomiędzy hiszpanami, włochami a polakami, to czy może być mowa o namyśle? Robotnika fachowego w górnictwie i metalurgji dostarczy tylko Polska. Dobrego, wykwalifikowanego robotnika rolnego wyludnione wsie francuskie znajdą jedynie w Polsce. Chodzi więc jedynie o to, ażeby pracodawcy francuscy zrozumieli, że potrzeby kulturalne robotnika polskiego są conajmniej tak wysokie, jak i robotnika francuskiego, a jeżeli chodzi o robotnika rolnego, to nawet o wiele wyższe. Chodzi o to, ażeby pracodawca ten zrozumiał, że robotnika mieć może i to robotnika wartościowego, ale dopiero wtedy, kiedy stanowczo, rzetelnie zrezygnuje z wszelkich zamiarów wyzysku tego robotnika.

Największą zasługą delegacji polskiej było, że zdołała ona to właśnie wytłumaczyć nietylko rządowi, ale i potężnym organizacjom pracodawców francuskich. Organizacje te w szeregu wystąpień i deklaracji poważnie się wobec rządu francuskiego i delegacji polskiej w tym sensie zaangażowały.

Tak więc co do jednego z najważniejszych postulatów naszego wychodźtwa—szkolnictwa — pracodawcy zobowiązali się na piśmie do stworzenia własnym kosztem wszędzie gdzie się znajduje conajmniej 65 dzieci w wieku szkolnym polskiej szkoły, prowadzonej przez polskiego nauczyciela, wskazanego przez polskie ministerium oświaty. Wykonanie tego przyrzeczenia, co do górnictwa i przemysłu metalowego nastąpi niezwłocznie, a co do rolnictwa—w miarę możności, jak głosi oświadczenie pracodawców. Wreszcie tam gdzie dzieci w wieku szkolnym będzie mniej niż 65, zobowiązali się przemysłowcy własnym kosztem utrzymywać przy francuskich szkółkach początkowych nauczycieli języka polskiego, historji i geografji polskiej.

Zobowiązania pracodawców francuskich zostały przez delegację francuską przyjęte do wiadomości i delegacji polskiej w następstwie natyfikowane. Rząd francuski nadto zobowiązał się zastosować do dzieci polskich przymus nauczania. Jest to zdobycz doniosła. Niepodobna, ażeby dzieci polskie pozostały poza nawiasem powszechnego nauczania. W kraju, w którym los im przebywać nakazał, muszą sobie dawać radę, torować drogę do lepszego jutra. Bez gruntownej znajomości języka, bez elementarnego wykształcenia walka o byt jest zawsze u udniona.

Prócz szkolnictwa, porozumienie pomiędzy dwoma delegacjami zostało osiągnięte także i co do innych kilku punktów.

Robotnik polski pozbawiony jest zwykłego swego opiekuna inspektora pracy. Brak bowiem znajomości języka uniemożliwia absolutnie francuskim inspektorom fabrycznym sprawowanie nadzoru nad stosunkami roboczemi w środowisku wychodźczem. Delegacja francuska, uznając nienormalność takiej sytuacji, zgodziła się, na przedstawienie delegacji polskiej, zapewnić emigracji polskiej ochronę pracy, wykonywaną przez ludzi, znających język i środowisko polskie. Z tym inspektorami zarówno konsulowie, jak i radcy emigracyjni będą mogli się porozumiewać bezpośrednio, omijając ambarasujące, uciążliwe sposoby korespondowania, zwykle w takich razach przyjęte na zasadzie prawa międzynarodowego. Ilu się krzywdom ludzkim w ten sposób zapobiegnie, ile łez i żalów zaoszczędzi!

Wreszcie mają być przeprowadzone doniosłe reformy i w dziedzinie werbowania robotników polskich. Misja francuska, zajmująca się tem dziś w Poznaniu i Mysłowicach, zostanie, że tak powiemy, skasowana i zastąpiona przez delegację pracodawców fracuskich. Werbowanie odbywać się będzie przy udziale delegata urzędu emigracyjnego, do którego należeć będzie nadzór nad całą procedurą. Organizacje pracodawców nadto, odwdzięczając się Polsce za ten przywilej, (werbowania robotników), na terytorjum Polski, zobowiązały się wpłacać od każdego zwerbowanego robotnika przemysłowego 10 fr. i od rolnego 5 fr. do kasy urzędu emigracyjnego na cele opieki społecznej nad robotnikami polskimi we Francji, do dyspozycji dyrektora urzędu emigracyjnego.

Tym dyrektorem jest obecnie p. Stanisław Gawroński. Nie wątpimy, że potrafi on z tych sum poważnych, które w ten sposób do kasy wpłyną zrobić należyty użytek, zasilając przedewszystkiem środkami te instytucje, które najpilniejszym potrzebom wychodźtwa służą.

Stefan Włoszczewski.

Wieści ważne.

— Premjer Grabski w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że najbliższem zamierzeniem w dziedzinie sanacji skarbu jest: 1) zapewnienie na cały rok równomiernego wpływu do kasy państwa, 2) obniżenie stopy procentowej, 3) uruchomienie kredytu budowlanego. Poza planem sanacji najbliższem zadaniem rządu będzie uporządkowanie spraw polityki wewnętrznej (kresy) i zagranicznej (liga narodów).

— P. p. s. w pogoni za wpływami nie zna żadnych granic. Chcąc za wszelką cenę zapewnić powodzenie manifestacji majowej, rozlepili w Grodnie socjaliści odezwy, ułożone równocześnie w języku polskim i żydowskim. Wśród całej ludności polskiej wywołało to niesłychane oburzenie. Żydzi dążą właśnie do tego, by język polski przestał być na kresach uważany za zrozumiały dla wszystkich obywateli, a p. p. s. w tem grzebaniu polskości im pomaga.

— Gen. Zieliński, który zapadł na zdrowiu kilka miesięcy temu, poddał się ciężkiej operacji amputacji nogi. Chory leży w szpitalu chirurgicznym św. Łazarza w Warszawie.

— Wśród 117 reemigrantów, którzy onegdaj przybyli z Moskwy, policja wykryła parę osób podejrzanych o szpiegostwo. U aresztowanych, których papiery okazały się w nieporządku znaleziono notatki tajemnicze, adresy znanych działaczy komunistycznych w Polsce, plany, wrażenia z podróży. Ogółem aresztowano 7 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

— Prace nad budżetem za miesiąc maj są już na ukończeniu. Niezwykle pomyślną okolicznością w budżecie majowym jest zysk, jaki przyniosą po raz pierwszy k leje państwowe w kwocie 284 tysiące złotych. Budżet majowy po stronie wydatków i dochodów zamyka się w przybliżeniu sumą 133 miljonów złotych, przyczem nadwyżka dochodów wynosi 48 tysięcy złotych. Stosunkowo mała nadwyżka tłumaczy się szerokiemi wydatkami na inwestycje, administrację i spłaty długów zagranicznych.

— Po raz pierwszy od dłuższego czasu zjawiło się na ostatnich targach lipskich kupiectwo polskie w pokaźnej liczbie. W polskim punkcie zbornym zgłosiło się razem 142 kupców polskich. Wielka ilość jednak nie zgłosiła się wcale. Ogółem osób przybyłych z Polski, było na Targach około 500. Było nawet trzech wystawców polskich.

Wichrzenia litewskie.

Kowno, 2 maja.

Związek strzelców zwrócił się do społeczeństwa litewskiego z następującą odezwą: Wszystko dla Wilna. Nasza stara stolica Wilno męczy się w zwierzęcych rękach okupantów. Nie zapominajmy o tem, że polacy ciemiężą i tępią naszych braci w kraju wileńskim. Warszawscy żandarmi męczą ich w więzieniach, zamykają szkoły, niszczą prasę, gnębią język litewski i wypędzają z ojczyzny. Nasi bracia bronią się wszelkiemi siłami, lecz potrzebują pomocy. Zaduściwszy swoje pazury w ziemi wileńskiej, polacy przygotowują sobie drogę do naszych siedzib, zamierzają zagarnąć Litwę. Dlatego ofiarujmy wszystko dla Wilna. Zebrane od was pieniądze zbliżą ten dzień, w którym sztandary litewskie będą powiewały na górze Gedymina. Zbiórka na ten cel będzie trwała od 25 kwietnia do 25 maja b. r.

Groźba strajku w Gdańsku.

Gdańsk, 2 maja.

Port gdański stoi przed możliwością strajku robotników portowych. W dniu 30 kwietnia wygasła taryfa, ustalająca zarobek dzienny robotnika na 8 guldenów. Obecnie robotnicy żądają 11 guldenów dziennie. Po długotrwałych rokowaniach pracodawcy zgodzili się na 9 guldenów, robotnicy jednak jako minimum swoich żądań stawiają 10 guldenów. Dziś ma zapaść decyzja co do strajku w razie nieuwzględnienia powyższych postulatów. Port gdański stanie się najdroższym portem w świecie pod względem kosztów robocizny.

Od Administracji.

Szan. prenumeratorów prosimy o łaskawe uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty. Należność można wpłacać wprost do administracji i filji naszego pisma lub też za pośrednictwem naszych roznosicielek, które posiadają kwity i obowiązane je **natychmiast wydawać po otrzymaniu gotówki.**

Za wpłacone kwoty **bez kwitów** administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Kronika.

Kalendarzyk.

3 Sobota	Dziś Ogł. Konst. 3 maja Jutro Florjana. Wsch. słońca 4.17 Zach. „ 7.01

Przypominamy o zbiórce daru narodowego na cele oświatowe, która odbędzie się w dniu dzisiejszym. W tym dniu wszyscy winni zaopatrzyć się w znaczki oraz nalepki okienne.

DAJCIE HOJNIE!

Od redakcji. Z powodu święta narodowego i niedzieli następny numer ukaże się we wtorek rano.

Sromotna porażka. Jak już donosiliśmy, wynik „święta" pierwszomajowego w Zagłębiu, zamiast zapowiadanego zwycięstwa, skończył się sromotną porażką, socjaliści bowiem przekonali się nareszcie o bezwzględnem utraceniu swych wpływów na masy robotnicze, komuniści zaś nie mogli, się nawet pokazać, gdyż tym razem, podług terminu socjalistycznego, policja utworzyła „wspólny front" z socjalistami, tłukąc i rozpraszając bolszewików.

W Grodźcu np. formujący się pochód komunistyczny został z miejsca rozpędzony, w Wysokiej zaś, gdy komuniści rozpoczęli bójkę z socjalistami, wpadła policja i zbiegowisko rozpędziła.

Najwięcej dostało się komunistom, którzy pochodem z Wysokiej zdążali do Zawiercia, gdyż natknęli się na patrol policyjny, który w oka mgnieniu rozproszył bandę, aresztując prowodyrów.

Jeżeli tak dalej pójdzie, już w roku przyszłym święto nienawiści i mordu, należeć będzie do przeszłości.

Wyjaśnienie. Na skutek naszej notatki, omawiającej strajk w fabryce Dietla w Sosnowcu, robotnicy tej fabryki komunikują nam, że nie pertraktują z zarządem fabryki z tego względu, iż umowy zawierane były dotychczas w przemyśle włókienniczym w Łodzi i cennik łódzki obowiązuje wszystkie fabryki włókiennicze.

Jeszcze psia plaga. W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną przed kilku dniami w „Iskrze", otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż plaga wzrosła dzięki obojętnemu traktowaniu sprawy tej przez magistraty, które z jednej strony wyznaczyły zbyt niskie wynagrodzenie czyścicielowi i ten nie spełnia obowiązku, prócz tego, magistraty nie prowadzą kontroli psów, skutkiem czego mało kto płaci podatek.

Ponieważ już dziś zaczynają zdarzać się wypadki wścieklizny, samorządy nasze winny niezwłocznie zająć się tem, aby nie dopuszczać do zjawiska, jakie miało miejsce w roku ubiegłym i co w następstwie pochłonęło duże wydatki.

Święto strażackie. W dniu święta strażackiego, które, jak wiadomo, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, między innemi, dekorowany będzie najwyższem odznaczeniem strażackiem „złotym znakiem", p. Józef Drzewiecki, komendant straży sosnowieckiej.

Konferencja komitetu radio telefonistycznego przypomina że w poniedziałek w lokalu p.k.u. w Sosnowcu o godz. 7 wiecz. odbędzie się konferencja w sprawie utworzenia komitetu radiotelefonicznego. Zaproszeni na konferencję powinni się stawić jaknajliczniej.

Ze sportu. Pierwsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B" odbędą się jutro dn. 4 maja r.b. na boisku T.S. „Victoria" na Pogoni przy ul. Długiej o godz. 4-ej po południu bez względu na stan pogody pomiędzy drużynami: K.S. Warta i z Częstochowy i T. S. Victoria i Zawody te poprzedzone będą przedmeczem o godz. 2-giej po południu.

— W czwartek, dnia 8 maja r.b. T. S. „Victoria" sprowadza silną A-klasową drużynę **K. S. Wawel i z Krakowa.** Wszystkim sportowcom znany jest Wawel z wysokiej klasy gry. Wawel przyjeżdża w pełnym skła-

dzie swej pierwszej drużyny. Frekwencja -przewidziana ogromna. Sprzedań biletów na zawody z „Wawelem" już rozpoczęta.

3038.

Z sali sądowej. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał, między innemi, sprawę Andrzeja Włodarza zam. w Porąbce pod Kazimierzem.

W nocy z 17 na 18 listopada roku ub. niejaki Franciszek Jakubek, mocno podchmielony, wszedł do mieszkania swych krewnych Łabędzkich i zażądał zapałek.

Obecny w mieszkaniu Piotr Łabędzki powiedział Jakubkowi, że zapałki są na piecu. W odpowiedzi na to Jakubek uderzył Łabędzkiego sztachetą którą trzymał w ręku. Wszczęła się bójka, która z mieszkania przeniosła się na podwórze. Do bójki wmieszał się i Andrzej Włodarz. Rezultat awantury był taki, że Jakubek otrzymał ciężką ranę w piecy i po kilku dniach zmarł. O zadanie rany Jakubkowi posądzony został Andrzej Włodarz. Z braku dowodów winy sąd Włodarza uniewinnił.

Godziny pracy w biurach państwowych. W sprostowaniu błędnej wiadomości p. a. t. komunikuje nam, co następuje:

„Rada ministrów uchwalą z dnia 30 kwietnia ustaliła godziny pracy w urzędach państwowych od godziny 8 min. 30 zrana do godz. 3 min. 30 po południu w miesiącach zaś letnich od dnia 1 maja do 30 września, w soboty, od godziny 8 min. 30 zrana do godz. 2 po południu".

Przeciętna wartość franka złotego na kwiecień. Dnia 30 kwietnia r. b. minister skarbu podpisał rozporządzenie w sprawie ustalonej przeciętnej wartości franka złotego na kwiecień r.b.

Przecietna wartość franka złotego na ten miesiąc ustalono na 1,800,000 mkp.

Płatnicy podatku przemysłowego, obowiązani do wpłat miesięcznych winni przeliczyć obroty, osiągnięte w m. kwietniu r.b. na franki złote po kursie 1.800 tys. za franka i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych w złotych.

Formalności celne. Dnia 29 z.m. minister skarbu p. Wł. Grabski podpisał rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia o dopuszczeniu przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych.

Na mocy tego rozporządzenia wysokość kaucji, ustalonej z dn. 6 października 1920 r. w przedmiocie dopuszczania przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych określono na 4.500 złotych.

Wysokość kaucji ustalonej w punk. b. artykułu 4. powyższego rozporządzenia określono na 1 125 złotych.

Wysokość kaucji ustalonej w art. 4 ustęp 3, wymienionego rozporządzenia określono również na 1.125 złotych.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia powyższego traci moc obowiązującą rozporządzenia z dn. 16 października 1922 roku w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia o dopuszczeniu przedsiębiorsw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych.

Obchód 3 maja w parafji ewangelickiej. Dziś o godz. 10 rano w dniu 3 maja odbędzie się w kościele ewangelickim w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo z okazji święta narodowego 3-go maja.

O kontrolę. Od jakiegoś czasu zaczęli ukazywać się w pociągach kontrolerzy, sprawdzający bilety podróżnych.

Świadczy to, iż władze kolejowe zaczynają coraz więcej interesować się sprawami kolejowemi, to też przy sposobności warto zwrócić uwagę na zupełny brak kontroli nad służbą kolejową co w obecnych warunkach jest rzeczą wprost konieczną.

Zwłaszcza w porze wieczorowej i w nocy porządki na niektórych stacjach są niebywałe i dla ilustracji przytaczamy obrazek następujący:

Godzina 9 wieczorem. Na jednej ze stacji w Zagłębiu p. dyżurny, siedząc na stole, zajęty jest rozmową z prywatnemi osobami, które opowiadają widocznie rzeczy wesołe, gdyż p. dyżurny co chwila śmieje się głośno.

Jeden z bileterów nosi do budki węgiel, obryzgany wapnem, co świadczy, iż pochodzi on ze stojących w pobliżu wagonów.

Drugi bileter gra w warcaby, tymczasem na stację wpada pociąg osobowy, z drugiej zaś towarowy i to dopiero przypomniało wszystkim że trzeba zająć się swemi obowiązkami.

Na szczęście, nikt nie wpadł pod koła, pasażerowie bowiem zostali wypuszczeni na peron dopiero w ostatniej chwili, a tymczasem pociąg towarowy minął już stację

Tego rodzaju kwiatki winny skłonić władze kolejowe do roztoczenia kontroli przedewszystkiem nad służbą kolejową, wynik bowiem sprawdzania biletów jest z góry wiadomy, gdyż w czasach dzisiejszych pasażer jadący bez biletu, należy do zjawisk niezmiernie rzadkich.

Należałoby także zająć się doprowadzeniem do możliwego stanu wnętrzy wagonów, gdzie sterty błota, odpadków i kurzu wykazują najlepiej dbałość o zachowanie czystości w wagonach.

Gdyby władze kolejowe wykazały trochę dobrej woli, napewno porządki powyższe uległyby zmianie.

Paszportów niema. Przeznaczone na powiat będziński paszporty ulgowe, w ilości 25 sztuk, zostały już rozdane wobec czego wszelkie zabiegi i starania o uzyskanie w starostwie tego rodzaju paszportu, są bezcelowe.

Obecnie reflektanci mogą się w tej sprawie zwracać tylko do województwa. które wobec nikłej ilości przyznanych na powiat paszportów, być może, wyda jeszcze w koniecznych wypadkach pewną ilość tych dowodów.

Co będzie w Corso? W poniedziałek, dnia 5 b. m. w kinie „Corso" w Będzinie, odbędzie się pokaz kinematograficzno, z którego dochód przeznaczony na budowę domu akademickiego w Krakowie.

Śmierć przy pracy. Maszynista S. Adolf, zatrudniony na dźwigu napowietrznym w stalowni Huty Bankowej w Dąbrowie spadł z kilkunastometrowej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki przeniesiono do trupiarni szpitala św. Barbary.

Ponieważ jest to już trzeci tego rodzaju wypadek, zarząd fabryki winien zastosować odpowiednie środki ochronne, aby nie narażać robotników na utratę życia.

Kradzieże. Janowi Orkiszowi zam. w domach kopalnianych na Piaskach, w czasie postoju na ulicy skradziono z konia uzdę i lejce wartości 100 milj. mk.

— Dawidowi Szwajcerowi, zam. przy ul. Małachowskiego 18, skradziono z balkonu futro czarne wartości 400 milj. mk.

— Rubinowi Sztajnbergowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej 1, nieznany sprawca skradł z mieszkania garnitur, zegarek i inne przedmioty ogólnej wartości 720 milj. mk.

Z kina „Zacisze". Dziś sensacyjno-awanturniczy obraz p. t. „Piekielny jeździec". Kim są główni wykonawcy, Harri Hill i Marja Linelt — to już wiadomo bywalcom tego kina z obrazu p. t. „Katastrofa kolejowa".

W najbliższym czasie zarząd kina zapowiada serję najwybitniejszych obrazów bieżącego sezonu, ze względu jednak na konkurencję, proszeni jesteśmy o nie podawanie tytułów do publicznej wiadomości.

Z teatru.

Trzeci maj — dwa uroczyste przedstawienia: popołudniu dla młodzieży i dla tych, którzy nie będą mieli możności przybyć na przedstawienie wieczorowe. Dlatego też grany będzie dwukrotnie „Mazepa" w Wykonaniu całego personelu teatru sosnowieckiego z Knake Zawadzkim jako Wojewodą i Wojciechem Brydzińskim w roli Zbigniewa. Przedstawienie popołudniowe — ceny zniżone; wieczorem zwykłe. Abonament ważny bezprocentowy, gdyż dochód przeznaczony jest na macierz. Przedstawienia poprzedzone będą specjalnem przemówieniem; prócz tego uświetnione popisami muzycznymi w wykonaniu orkiestry gimnazj. im. Prusa podczas przedstawienia popołudniowego, wieczorem zaś młodzieży seminarjum Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru Czarneckiego.

Niedziela po południu — „Twarz i maska", przewyborna tragifarsa w 3 akt. Chiarelli'ego z udziałem Wojciecha Brydzińskiego. Ceny zniżone do połowy. Abonament ważny.

Niedziela—„Ananas" ukaże się na przedstawieniu wieczorowem. Świetna farsa L. Vernenil'a jest drastyczną, a więc nie jest dla wszystkich dostępna. Abonament ważny.

Poniedziałek — Sosnowiec koncert urządzony celem zasilenia funduszów na leczenie chorego dyr. Jakubowicza.

Poniedziałek — Będzin—Dąbrowa. Artyści teatru sosnowieckiego pracować będą na dwuch scenach: w Będzinie odegrają swawolnego „Ananasa". na którym wszyscy bawią się przewybornie: w Dąbrowie zaś afisz zapowiada „Rzeczywistość" z udziałem Wojciecha Brydzińskiego.

Początek, godz. 8. Abonament ważny.

W sprawie porządków na cmentarzu.

W nr 98 „Iskry" jest wzmianka pod adresem dozoru kościelnego, (niesprawiedliwa!) jakoby on był winien nieporządkom na cmentarzu. Prosimy uprzejmie szanowną redakcję o sprostowanie tej wzmianki, gdyż:

1) Najwięcej zawiniła tu publiczność, bo jeździ wózkami z dziećmi po uliczkach, wprowadza psy, rozrzuca papiery i szmaty z przyniesionego pożywienia i kwiatów, któremi groby ubiera i darniuje, a gdy co jej się powie, to ci nawymyśla. Grabarz nie jest w stanie za każdym robić porządek. Jest jednak dziwna rzecz, że zawsze się ktoś opiekuje naszym cmentarzem; gdzie ten opiekun był, jak myśmy cmentarz wprost rekwirowali, bo nie było gdzie chować. Prosimy obejrzeć w okolicy zaniedbane cmentarze i wtenczas sądzić nasz cmentarz.

2) Ci, którzy przechodzą przez cmentarz to są mieszkańcy, nadludzie, obywatele, pracownicy kolei, mieszkający za cmentarzem. Nie pozwalamy przechodzić stacza się wprost bójki i doszło do tego ze niektórych aresztowano i to nie pomagał Zamki były dobre w bramach, potłukli ich z wewnątrz kamieniami i żelazem, aby niektórzy mogli przejść z kradzionem węglem z kolej.

3) Co do kradzieży to u nas się rzadko zdarza; w innych miastach daleko więcej kradną, a jednak pewnego roku dozór kościelny i grabarz oddali w ręce policji 24 osoby. Policja oddała sprawy do sądu i niektórzy zostali ukarani od 8 do 14 dniowem więzieniem, a niepełnoletnie dzieci oddano pod dozór rodziców.

4) Co do ogrodzenia w obecnej chwili, to z dwuch stron nowy cmentarz jest ogrodzony: trzy razy linami i słupami, a reszta jest mur. Dajcie pieniędzy, będziemy murować; plany są gotowe, mamy także cośkolwiek pieniędzy, ale w obecnej chwili przejściowej byłoby szaleństwem zacząć budować, nie mając najmniej 3600 złotych (czyli około 6 i pół miljarda marek), bo jest muru około 1200 metów. Skądże wziąć pieniędzy? Na parafjan nie można podatku nałożyć obecnie, bo jest rozłożony podatek na reparację kościoła, budynków kościelnych i na stróży; to jest pilniejsze od muru cmentarnego.

Dozór kościelny (pp. Zworowski, Szafruga i Zaigler), aby zrobić początek składek na obmurowanie cmentarza, składa w „Iskrze" dziesięć złotych i ofiaruje swoją pracę. Prosimy o tem ogłosić, zachęcając szanownych parafjan do dalszych składek dobrowolnych tą samą drogą na obmurowanie cmentarza. Zobaczymy, jak sobie nasi parafjanie wezmą do serca tak potrzebne obmurowanie cmentarza.

Za łaskawe umieszczenie powyższego sprostowania składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Z poważaniem

Członkowie dozoru kościelnego parafji „Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny".

(podpis) Zworowski
J. Szafruga
Zaigler.

Ze Śląska.

Zgon wojewody śląskiego

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu zmarł wojewoda śląski, dr. Tadeusz Kątski, który 3 dni temu zachorował na zapalenie opłucnej i nerek.

Zgon wojewody, wywołał na Śląsku powszechny żal, gdyż zmarły cieszył się ogólną sympatją dzięki swemu prawemu charakterowi i uczciwości.

(Ś. p. Tadeusz Kątski pochodził z Małopolski Wschodniej, z pod Tarnowa. Gimnazjum ukończył w Tarnowie, studja prawnicze na uniwersytecie w Krakowie. W roku 1912 został starostą w Radziechowie. W czasie wybuchu wojny wyjechał do Małopolski zachodniej i został mianowany komisarzem cywilnym w Kielcach. W chwili powstania państwa polskiego powołany został do Warszawy na dyr. departamentu w min. spraw wewnętrznych.

W czasie zeszłorocznych strajków na Śląsku dr. Kątski zamianowany został przez rząd centralny delegatem rządu, a w momencie, gdy sprawa mianowania wojewody stała się paląca, rząd polski mianował zmarłego wojewodą śląskim.

Na tym odpowiedzialnym stanowisku ś. p. dr. Kątski stanął w zupełności na wysokości zadania, ku zadowoleniu rządu polskiego, zdobywając sobie szczerą sympatję i uznanie społeczeństwa polskiego na Śląsku.)

Pożar w fabryce kwasów. W czwartek wieczorem wybuchł pożar w fabryce kwasów w Panewniku pod Katowicami. Zaalarmowanym okolicznym strażom pożarnym udało się ogień ugasić w stosunkowo krótkim czasie. Szkoda wynosi wiele miljardów.

Tramwaj Dąbrowa — Śląsk — Kraków. W związku z projektem budowy tramwaju, łączącego Górny Śląsk z Dąbrową i Krakowem, bawiło w Katowicach kilku przedstawicieli nowej spółki tramwajowej, celem zbadania terenu.

Z Katowic panowie ci udali się do Krakowa.

Finansowe kłopoty kinoteatrów. Z powodu wysokich kosztów za wynajmowanie filmów, ceł i różnych podatków jakoteż słabej frekwencji, właściciele kinoteatrów w Król. Hucie noszą się z zamiarem zamknięcia swych teatrów w sezonie letnim lub dawania conajwyżej po 2 przedstawienia w tygodniu.

Dla kasy miejskiej oznaczałoby to poważną stratę. Właściciele kin chcą się zwrócić do magistratu z propozycją obniżenia podatku.

Defraudacje na kolei. W kasie kolejowej w Tarn. Górach stwierdzono przy rozliczeniu brak około 1 miljarda mk. Śledztwo wykazało, że sumę tę sprzeniewierzyli dwaj urzędnicy, Prodziński i Bruks, których oddano pod sąd.

Napady rabunkowe. W Laurachucie napadł jakiś osobnik na ulicy na pannę Ludwinę W., której zasypał oczy piaskiem i wyrwawszy jej z rąk teczkę z ważnemi dokumentami, zbiegł niepoznany.

Izba karna w Król. Hucie rozpatrywała sprawę niejakiego Szymana Doktorczyka z Świętochłowic, który 1 marca r. b. napadł na ulicy na pannę Łucję Gmyrek, zatrudnioną w biurze firmy Sternberg, i zrabował jej dwa miljardy marek. Sąd skazał opryszka na 6 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Aresztowanie włamywaczy. W Mysłowicach aresztowano czterech mężczyzn z Będzina, którym udowodniono kilka kradzieży z włamaniem.

Sprawy żywnościowe.

Płace czeladników piekarskich i cena chleba.

Sosnowiec, 3 maja.

Zgodnie z obietnicą, daną czeladnikom piekarskim magistrat, sosnowiecki zwołał wczoraj konferencję w sprawie ustalenia wysokości ich płac, oraz w związku z tem w sprawie ustalenia ceny chleba.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele miast Zagłęb a, starostwa, policji, prasy, stowarzyszeń spożywczych, cechu piekarzy i związku czeladników piekarskich.

Nad kwestją płac czeladników dyskusja trwała kilka godzin, w w końcu ustalono następujące zasady zarobków czeladzi: ponieważ cena chleba zasadniczo została zrównana z ceną mąki, produkcja przyniesie więcej zysku, który zostanie przejściowo na okres maja podzielony między pracowników piekarskich.

Po załatwieniu sprawy płac przystąpiono do ustalenia ceny chleba. Cena ta za dwukilgramowy bochenek chleba z mąki 70 proc. będzie wynosiła 45 gr., z 50 proc. mąki 56 groszy. z mąki razowej 37 groszy. Cena bułki większej wynosi 5 gr., a mniejszej 2 i pół gr.

Ceny te obowiązują od nadchodzącego poniedziałku.

Z kraju.

Łódź. Policja łódzka aresztowała znanego sobie z rysopisu komun tę Tennenbauma, który występował w partji pod pseudonimem „Jasiek". W mieszkaniu aresztowanego, które zdołano wykryć, przeprowadzono szczegółową rewizję, która dała nieoczekiwany wynik. Mianowicie ustalono, że w mieszkaniu tem mieści się centralne biuro komunistycznej partji robotniczej w Polsce na okręg województwa łódzkiego. W związku z wynikiem rewizji aresztowano około osób podejrzanych o przynależność 20 do partji. W kilku wypadkach podejrzani zdołali zbiec przed ich aresztowaniem.

— Wczoraj w Łodzi do przechodzącego ulicą agenta policyjnego Jana Łuczyka komunista S. Engler strzelił z rewolweru, raniąc Łuczyka śmiertelnie. Zbrodniarza schwytano.

Przemyśl. W ostatnich dniach miał Przemyśl aferę oszukańczą na wielką skalę. Oto niejaki Kalman Ringler, pokątny handlarz biżuterją wyłudził od kilkunastu osób 6000 dolarów i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ofiary tego oszustwa wstydzą się przyznać do poniesionych strat, tak, że wielu z pośród oszukanych nie doniosło nawet policji o dokonanem oszustwie.

Jest to już druga w ostatnich czasach afera oszukańcza w Przemyślu.

Warszawa. W warsztatach amunicji specjalnej w forcie legjonów (w Sielcach) wyniesiono pudełko ze szmelcem do warsztatu mechanicznego celem przejrzenia go przez pirotechnika.

Jeden z robotników wziął z żartów trzonek drewniany od granatu austrjackiego i sądząc, że to ćwiczebny granat bez sponki, pociągnął za sznurek. Nastąpił skutkiem tego wybuch sponki z piorunianem rtęci, skutkiem czego oderwała się blacha, któ rej odłamkami pokaleczyli się trzej robotnicy.

Bydgoszcz. Policja bydgoska wpadła na ślad olbrzymiego sprzeniewierzenia na szkodę skarbu państwa popełnionego przez fabrykę garderoby pod firmą Leon Posłuszny i s-ka. Firma ta olbrzymie ilości materjału dostarczanego jej przez m. s. wojsk. i ministerjum kolei żelaznych, nie użyła ich na cele przeznaczone przez obie te władze, ale zamieniła je na inny materjał, materjały zaś dostarczone sprzedawała kupcom. Szkoda na rzecz skarbu państwa wynosi około 160 miljardów marek.

„POCAŁUNEK".

Do wydziału prasowego komisarjatu rządu złożono następujące tłomaczenie odczytu, który miał być wygłoszony, a którego treść chciały nasze władze uprzedzio poznać:

„Wysokie słuchacze! Tematu, poruszanego przezemnie w niniejsze predylekcie dotyka pocałunka czyli tak zwanego pocałusa. Znamy go z widzenia wszyscy bez różnicy płci i przeważnie z różnicą, bo takowa właśnie dodaje go tego smaka, o którym mówi poeta: Któż zbadał puszcz litewskich przepastne krainy?

Już znakomite staroziemiańskie filosofy, jak Platon, Hellie Schielnach i Garfunkel zajmowali się powyższego tematu mówiąc, że pocałunek — to połaczenie własnego ja z cudzym Ty. Oprócz tego pocałunek jest, z takiej-że filosoficznej kropki spoglądania uosobieniem dwuch osób, którzy nie mają nic innego do roboty. Pocałunek przeważnie ludzi jednoczy, ale czasami propozycja takowa uważana jest za obrazę i wtedy nie ma rady.

Na pocałusa można również spoglądać z punktu widzenia są dowo-cywilnego i wojskowego, z powodu wojskowi potrafią to jeszcze lepiej.

Prawnik cywilista uważa pocałunek za zadatek lepszych czasów. Jak mu się interes podoba to zaraz zwraca podwojny zadatek. Niektóre prawniki uważają pocałunek za „corpus delicatus" utraconego dziewictwa moralnego, chociaż niemoralnego może być także. W takim razie, jak mówi znakomity prawnik mecenas Goldfuss, „Nobiess obliż", jeżeli naturalnie kto lubi.

Pocałunek wojskowy jest też rozmaity: piechota całuje na piechotę, automobiliści w automobilu, kawalerzyści gdzie się da, a sanitarjusze bez końca.

Kto chce, to może spoglądać na pocałunek z punktu patrzenia medycznego. Taki doktor mówi, że pocałunek grasuje w rarzeczeństwie epidemicznie, a w malżeństwie sporadycznie.

Jak się wystrzegać od pocałunku — niewiadomo. Najlepiej jest się wcale nie całować albo odrazu iść spać. Żadne dezynfekcje nawet perski proszek tu nie pomaga, bo choroba przenosi się z osoby na osobę: ty całujesz żonę, żona — buchaltera, buchalter — twoją pokojówkę i tak wszystko znów wraca na ciebie, bo z proszku powstałeś i w proszek się obrócisz.

Bywają takie pocałunki straszne jak całowanie wspólnika lub teściowej.

Ale tu niech nam otuchą będą słowa poety, który powiedział: „Dzieckiem w pieluchach kto łeb urwał chytrze, ten młody z duszą centaury".

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Odznaczenia z okazji święta narodowego.

Warszawa, 2 maja.

(Tel. wł.) Z okazji święta narodowego 3 maja otrzymają jutro odznaczenia:

Kawalerow wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski"—ks. arcybiskup krakowski Adam Sapieha i ks arcybiskup Józef Teodorowicz, krzyż komandorski z gwiazdą tegoż orderu: Józef Englich dyr. banku zw. spółek zarob. w Poznaniu, Marjan Głowacki, dyr depart. w min. skarbu, Wacław Makowski, prof uniwersytetu warszawskiego Bolesław Markowski, podsekretarz stanu w ministerjum skarbu, Józef Mikułowski-Pomorski, b. minister oświaty, Ignacy Mościcki, prof. politechniki we Lwowie i b. minister skarbu Jan Kanty Steczkowski.

Pozatem odznaczony został cały szereg osobistości ze świata politycznego i artystycznego.

Prasa niemiecka o rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 2 maja.

(Tel wł.) Z okazji wznowienia rokowań polsko-niem eckich w Wiedniu pisma berlińskie wyrażają nadzieję, że wszystkie sporne kwestje będą usunięte, co położy kres nieporozumieniom które zaostrzały stosunki polsko-niemiecki.

W takim duchu pisze również „Berliner Tageblatt".

Spekulacje paskarskie.

Warszawa, 2 maja.

(Tel. wł.) W celu pominięcia rozporządzenia prezyd Rzplitej o karach za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego wielu kupców podnosi ceny to warów w markach a potem przerachowuje na złote.

Dowiadujemy się, że takie podnoszenie cen w markach będzie również karane grzywną od 50 do 5000 złotych lub aresztem do 4 tygodni.

Stosunki handlowe polsko-angielskie.

Londyn, 2 maja.

(Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Old Colony Club bankiet kupiecki, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach anglo-polskich, w których kapitał angielski może znaleźć korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem trwałej stabilizacji finansowej w Polsce znikają ostatnie przeszkody, powstrzymujące udział finansistów zagranicznych. W bankiecie brał udział poseł Skirmunt z członkami poselstwa i w przemówieniu swem dziękował za pracę dokonaną przez Hiltona Younga w Polsce widząc w obecnej jego inicjawie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów. W ożywionej dyskusji, ujawniającej duże zainteresowanie zebrania ekonomicznemi sprawami Polski, na liczne zapytania odpowiadali p. Hilton Young i radca Ciechanowski.

Wyjazd Poincarego.

Warszawa, 2 maja.

(Tel wł.) „Chicago Tribune" dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu Poincare uda się do Londynu dla odbycia konferencji z Macdonaldem Podróż tę uważają za wstęp do rozpoczęcia ogólnej konferencji międzysojuszniczej.

Wojsko a święto 3 maja.

Warszawa, 2 maja

(Tel. wł.) Udział wojska w święcie narodowem został określony specjalnym rozkazem ministerjum spraw wojskowych. Rozkaz nakazuje, aby dzień ten obchodziła armja uroczyście, przyczem szczegółowy program obchodu ma być omówiony z władzami cywilnemi.

Posłuchanie.

Warszawa, 2 maja.

(Tel wł.) Premjer Grabski przyjął na posłuchaniu ks. arc. Cieplaka i posła polskiego w Wiedniu, p. Lasockiego.

Słuszne zarządzenie.

Warszawa, 2 maja.

(Tel. wł.) Magistrat warszawski polecił wytrącić z pensji robotnikom miejskim pobory za dzień wczorajszy, t. j. za święto w dniu 1 maja.

Powrót prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 2 maja

(Tel wł.) Dziś o godz. 8m. 40 rano powrócił do Warszawy z Poznania prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski.

Wyjazd gen. St. Hallera do Francji.

Warszawa, 2 maja.

(Tel wł.) Przed paru dniami donosiliśmy, że szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller wyjeżdża do Francji. Dzisiaj wiadomość tą potwierdza urzędowo ministerjum spraw wojskowych dodając że celem podróży gen. St. Hallera jest poznanie się z nowym szefem sztabu generalnego francuskiego, gen. Debeney i zaznajomienie się z nowemi metodami armji francuskiej w dziedzinie szkolenia.

Wynik wyborów do kasy chorych w Łodzi.

Łódź, 2 maja.

(Tel. wł.) Dzisiaj zakończono obliczanie głosów po wyborach do rady kasy chorych. W wyniku głosowania lista nr. 3 (p.p.r.) otrzymała 23 mandaty, lista nr. 19 (p.p.s.) 17 mandatów, lista nr. 11 (niemiecka partja pracy) 7 mand., lista nr. 16 (chrześc. dem.) 4 mand inne listy zdobyły po 2, lub 1 mandacie. Lista p.p.r. zyskała ogółem 18454 gł. czyli blisko 50 proc. wszystkich oddanych głosów.

Rewizje w domach komunistów

Warszawa, 2 maja.

(Tel. wł.) Nocy ub. organa bezpieczeństwa publicznego dokonały rewizji w mieszkaniach 36 komunistów, zatrzymanych w czasie pochodu w dniu 1 maja. Wszyscy aresztowani będą oddani pod sąd za działalność antypaństwową, która znalazła wyraz w okrzykach, w napisach na transparentach i kolportowaniu odezw podburzających.

Szpieg bolszewicki wśród repatrjantów.

Warszawa, 2 maja.

(Tel. wł.) Stwierdzono, że w liczbie repatrjowanych zakładników z Rosji znalazł się szpieg bolszewicki który przedostał się do Polski za pośrednictwem dokumentów jednego z zakładników. Szpieg ów nazywa się Klamrzyński. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły w tej sprawie trzymane są w tajemnicy.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, temperatura bez zmian, wiatry lokalne.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa 28 kwietnia.

Dolar — 5,18½

Funt — 22,77½.

Paryż, za 100 fr. — 33 50.
Szwajcarja, za 100 fr. — 92.13
Włochy, za 100 lirów — 23 31.
Praga czeska za 100 k. 15,27¹/₂.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7 31.
Bony złote — 0,75.
Pożyczka dolar. — 3,15.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 kwietnia.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5 68.
1 złoty — 1,08.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 2.5.1924).

Bank Dyskontowy 9
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Handl. 10,25
„ dla Handl. 2,05
„ Kredytowy 1,35
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 4,45
„ Przem. Lwów 0,55
„ Zachodni 3,05
„ Zw. Ziemian 2,40
„ Powszech. Kredyt —
„ Zjedn. Ziem. Pol 0,45
Cerata 0,50
Sole
Grodzisk —
Kijewski 0 45
Puls 0,70
Spiesz 1 30
Zgierz
Elektryczność 2 70
Pol. Tow. Elektr. 0 35
Kabel 1,50
Siła i Światło 0,70
Chodorów 6,75
Czersk 1,15
Gosławice 2,15
Cukier 5,50
Łazy 0,25
Polska Nafta 0,75
Nobel 2,40
Cegielski 1,20
Starachowice 3,80
Fitzner 10,5
Modrzejów 9,10
Norblin 0,80
Orthwein 0,75
Ostrowieckie 2,20
Parowozy 0,55
Rohn 0,60
Unja —
Ursus 1,50
Żyrardów 600
Borkowski 2,30
Hurt
Jabłkowscy 0,30
Syndykat 3,10
Zach. Tow. 1
Pol. Loyd 0 20
Chmielów 1,50
Haberbusch 8,55
Dźwignia 0,30
Klucze 0,60
Pustelnik 2,20
Spirytus 2,40
Strem —
Wildt 0,35
Czestocice 3 45
Michałów 1,20
Firlej 1,10
Drzewo —
Pol. Przemysł Naftow. —
Lilpop 0,95
Zieleniewski —
Zawiercie 80
Lenartowicz —



Ostrzeżenie.

Wobec rozsiewanych pogłosek i licznych zapytywań mnie jakobym pożyczał pieniędzy jakiemuś Berlińskiemu i Sztajnfeldowi, oświadczam: Nie jest prawdą, ażebym miał coś wspólnego z tymi panami, natomiast jest prawdą, że Bolesław Koss, zamieszkały przy ul. 3 go maja, pożyczał im pieniędzy.

Za winy Bolesława Kossa nie może przed społeczeństwem odpowiadać Józef Koss, wobec tego rozsiewających fałszywe wieści o mnie, będę pociągał do odpowiedzialności sądowej

JÓZEF KOSS
Sosnowiec, ul Warszawska 14.
3032

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Olkuszu

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 maja 1924 r. o godzinie 12 w południe na stacji kolejowej Sławków odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do kopalni „Józef I“ w Sławkowie a mianowicie:

dynamo - maszyny 200 H. P. firmy „Simens Schuckert“ 6000 i kompletnego wentylatora elektrycznego firmy „Siroko“ z motorem 6 HP.

Licytacja rozpocznie się od sum: dynamo maszyna 25.000,000,000 mk. i wentylator elektryczny z motorem 5,000,000,000 marek.

Wyżej wyszczególnione przedmioty przed dniem licytacji oglądać można na placu kopalni „Józef I“ w Sławkowie, a w dniu licytacji na stacji kolejowej Sławków. 3045

Naczelnik Urzędu.

SOSNOWIECKI URZĄD CELNY

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 22 maja, 12 czerwca i 3 lipca 1925 roku, o godzinie 10 rano, w byłej sali rewizyjnej Dworzec kolejowy Dyrekcji Warszawskiej

odbędą się licytacyjne sprzedaże zalegających towarów.

Spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym na I licytację — 7 maja do 22 maja, na II — od 28 maja do 12 czerwca i na III — od 17 czerwca do 3 lipca 1924 roku. 3059-3

Zarząd Cechu Rymarsko-Siodlarskiego

3013—1 wzywa wszystkich Rymarzy, Siodlarzy i Tapicerów cechowych i niecechowych z całego zagłębia, o przybycie na

ZEBRANIE

w dniu 4 maja o godzinie 3 po południu do T-wa Rzemieślniczego w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 8.

ZGUBIONO

dnia 25 kwietnia b. r przy ulicy Kołłątaja lub Małachowskiego

KAMEJĘ CZARNĄ

w srebrnej pozłacanej oprawie

Uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawy zwrot

za sowitą nagrodą 3063-2

do Składu Aptecznego STEFANA RETMANA w Będzinie.

KONKURSY NA BUDOWĘ.

Magistrat Dąbrowy Górniczej ogłasza konkurs na budowę ulicy Redenowskiej (800 metr. podłoże z wapienia, nawierzchnia z bazaltu sprowadzonego przez magistrat).

Warunki budowy, projekt i kosztorys ślepy są do przejrzenia w wydziale budowlanym.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na budowę ul. Redenowskiej“ należy składać najpóźniej do dnia 10 maja r. b. bezpośrednio na ręce inżyniera miejskiego.

Jednocześnie magistrat ogłasza konkurs, z terminem składania ofert do dn. 12 maja r.b. na stolarszczyznę pawilonu gimnazjalnego.

Magistrat.

Dąbrowa Górnicza, dn. 26 kwietnia 1924 r.

FABRYKA STEMPLI i ZAKŁAD RYTOWNICZY

Weber Leopold

Katowice, ul. Kościuszki 9 III

WYKONUJE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE WE WSZYSTKICH JĘZYKACH

SPECJALNY ZAKŁAD RYTOWNICZY.

1712-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz

Sprzedam dom murowany z placem w Sosnowcu za 4 miljardy marek

Do zbycia wilczyca z rasowymi wilczętami. Dąbrowa ul. Królowej Jadwigi 4 m. 3. 3022-2

Kupię pianino nowe lub używane w dobrym stanie. Oferty do Administracji „Iskry“. 3027

Dom w śródmieściu Sosnowca sprzedam. Sosnowiec, Ostrogórska 4 u właściciela 3033-3

Okazyjnie sprzedam 3 maszyny krawieckie (m ę s k i e bębenkowe) „Singer“ Będzin, Zawale 40 parter. 2999-2

Ważne dla muzyków! Mam na składzie harmonje chromatyczne 24 basy, półtonowe 12 basów i 8 basów gitary, mandoliny włoskie, skrzypce futerały, smyczki, gramofony, struny wszelkiego rodzaju. organki i wszelkie przybory do instrumentów muzycznych. Sosnowiec, Kościelna 8, J. Kopeć. 2969-3

Aparat fotograficzny Kamra 18x24 objekt. Dagor Goera ogn. 240 milimetrów. Również objekt Triopien og. 260 milimetr. okazyjnie do sprzedania, Sosnowiec, Orla 3 u fotografa 2926-1

Wózki dziecinne, kołyski żelazne łóżeczka, łóżka oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózkowe. Ceny fabryczne, Sosnowiec, Pogoń Orla 18. 2943-3

SWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kołtona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 2810-10

Firma St. Jan Krzywański w Dąbrowie Górniczej ul. Królka dom własny. Poleca ze składu tanio: Płyty gumowe z przekładką i bez „Taurit“ i azbestowe, pakunki konopne, azbestowe, bawełniane wiazów, blachę mosiężną, żarówki do 2000 świec, artykuły elektrotechniczne i przybory do rowerów. Wykonuje solidnie i terminowo po cenach przystępnych: Reparacje rowerów, maszyn do szycia, maszyn parowych, maszyn do pisania, pomp i wszelkie roboty ślusarskie, tokarskie i spawanie autogenem dla kopalń, fabryk i domów prywatnych. Na żądanie oferty

Sprzedam łóżka mocne szafki, szafę, zakład stolarski Sosnowiec, Wiejska 14. 3054

Sprzedam sukę rasy dok, Piłsudskiego 100 skład wódek. 3053-2

Cytrę koncertową sprzedam, Sosnowiec Nowa 24. 3065

Sklep z pokojem i kuchnią, rowery męski i damski w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Pogoń 111 Majowa 20. 3035

Para koni i wolant do sprzedania. Wiadomość „Dźwignia“. 3075-3

Sprzedam różne otomany, kozetki i materace za gotówkę i na wypłat Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-ie piętro. 3076-2

Do sprzedania meble, otomany, materace, kozetki, stoły rozsuwane. Sosnowiec-Pogoń Nowopogońska 17 Bracia Atczak. 3068-2

Sprzedam łóżka żelazne angielskie Sosnowiec, Nowopogońska 13. 3047-

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz

Potrzebny kasjer z kaucją. Wiadomość, Zawiercie cyrk „Record“ 3000-2

Przyjmie zaraz osobę zdrową i uczciwą do wszelkich robót domowych i gotowania. Zgł. Piasecki Sosnowiec, Konstantynowska 15 3030-2

Potrzebna zdolna ekspedjentka z praktyka wieloletnią do sklepu masarskiego Warszawska 14. 303 -1

Potrzebne zdolne panienki do haftu, a także przyjmę uczennice do nauki haftu, dziergania i mereżek. Astra Aleja 19. 2989-2

Zdolna bufetowa potrzebna lub ekspedjentka Wiadomość bufet II klasy st. Sosnowiec. 3074

Potrzebni zdolni pracownicy na duże sztuki do zakładu krawieckiego Szczepana Ruska w Pogoni ulica Orla. 3002-1

Potrzebni stolarze, Sosnowiec, Grochowa 5 Wodzicki. 3014-1

Poszukiwane ... grosze ... wyraz

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskim i miejskim, z długoletnią praktyką i szkołą gospodarską, poszukuje posady gospodyni. ...oszenia pod Hala, poczta Mysłowice. 2947—2

Uciekinierka poszukuje pracy, kwalifikacje ukończone: konserwatorjum, francuski jako rodowity, Dąbrowa Górn. kop. „Flora“ mieszkanie inż. Piotrowskiego, pod „Uciekinierka“ 2822-2

Kancelista poszukuje jakiejkolwiek posady (portjera lub woźnego) Zgł. do adm. „Iskry“ pod „Kancelista“ 3056-3

Szofer monter poszukuje zajęcia. Wiadomość w adm „Iskry“. 3040

Różne.
4 grosze za wyraz.

Oddam ...ną 3 miesięczną dziewczynkę na własność w dobre ręce. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. ...4 2

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. ...904 24

OJCÓW pod Krakowem (poczt. Skała, tel. międzymiastowy) Zakład Leczniczy „Goplana“ (wyłącznie dla chrześcjan) pod kierunkiem d-ra Zubra byłego kierownika zakładów wodoleczniczych w Kijowie. Otwarty 15 maja do 15 września. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Koszt pobytu z leczeniem około dziesięciu złotych dziennie. 2649-1

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywanie pism H. Lewkowicza uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 2761-7

Przybłąkała się suka duża, jasno bronzowa w cętki. Jest do odebrania u J. Olszewskiego ul. 3-go Maja nr. 30 m. 42 (domy p. Dietla). 3037

Przedsiębiorstwo Robot Blacharsko-Dekarskich Stanisława Mandowskiego. Wykonywuje: wszelkie roboty dachowe z materjałów własnych i powierzonych, oferty na żądanie. Detaliczna i hurtowa sprzedaż wanien, wanienek i latarni powozowych różnych systemów. Sosnowiec, ulica Sienkiewicza 1, obok teatru. 3046-1

Poszukuje się od zaraz mleczarza do odbioru mleka w ilości obecnie 250 litrów, w lecie do 500 litrów dziennie. Wymagane: kaucja w wysokości dwutygodniowej należności za mleko oraz referencje osób znanych Warunki bliższe do omówienia listownie lub na miejscu. Adres: Włocławek skrzynka pocztowa 106 majątek Tulibowo. 3008-2

Dnia 2 maja b.r. zaginął chłopczyk 4 lata, blondyn z długimi włosami, oczy duże, ubrany w granatowy paltocik, białą czapeczkę i płócienne pantofelki. Uprasza się o odprowadzenie: Sosnowiec, Orla 22 Radek 3078

Przyjmujemy w komis do sprzedania garderobę, obuwie i inne rzeczy Wyprawiamy skórki na futra i na obuwie. Nadeszło solidne obuwie męskie, damskie i dziecinne. Sosnowiec, Trzeciego Maja 19. Molicki. 3053

Znaleziono obuwie damskie. Do odebrania u d-ra Guzowskiego. Dąbrowa Górnicza, Kr. Jadwigi 15. 3051-2

Zaginął chłopczyk 3 lata, Jurek Będkowski ubrany w czerwoną czapeczkę, bronzowe paltko, włosy blond kręcące. Ktoby wiedział gdzie się znajduje łaskawie będzie zawiadomić W. Będkowskiego, ulica Kalisza 25. Sosnowiec. 3050

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz starą watę przegręplowuje, Sosnowiec Aleja 32 róg Rudnej. 3052-2

Ważne dla Kupców branży Tytuniowej!

Nasz skład fabryczny w Warszawie posiada następujące gatunki tytoniu:

Tytoń najprzedniejszy „KEF“

„ średni „LIWADJA“ „MASANDRA“

Machorka „WARSZAWIANKA“

FABRYKA WYROBÓW TYTUNIOWYCH „STAMBUŁ“ w GRODNIE

Skład fabryczny w WARSZAWIE, LESZNO 2 TELEFON 233-30.

2975

Francuska Spółka Akcyjna

Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „CZELADŹ“
Societe Anonyme des Mines de CZELADŻ

Siedziba Towarzystwa: Paryż, ul. de la Victoire 76.

P. p. Akcjonarjusze Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź“ proszeni są o przybycie na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca 1924 roku, o godzinie 15 ej minut 30 w SALI INŻYNIERÓW CYWILNYCH w PARYŻU ul. Blanche 19.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej;
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
3) Zatwierdzenie rachunków za rok operacyjny 1923;
4) Wyznaczenie Członków Zarządu;
5) Wyznaczenie dwóch Członków Komisji Rewizyjnej;
6) Upoważnienie dla Członków Zarządu do rokowań z Towarzystwem.

W myśl art. 28 statutu posiadają prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu jedynie Akcjonarjusze posiadający przynajmniej 20 akcji; posiadacze mniejszej ilości akcji, niż dwadzieścia, będą mogli się łączyć dla osiągnięcia tej liczby i powierzyć jednemu z pośród siebie swe przedstawicielstwo.

Akcje na okaziciela winny być złożone co najmniej na pięć dni przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 27 maja 1924 r. w Kasach T-wa Generalnego Kredytu Przemysłowego i Handlowego w Paryżu, przy ulicy de la Victoire L. 66 lub w Banku Handlowym w Warszawie.

2965

RADA ZARZĄDZAJĄCA.



Najlepsze i najtańsze są wyroby krajowe 2495-1

„LUBA“

BUDYŃ różnych smaków, — wyśmienita i tania legumina. Cukier waniljowy, proszek na sos waniljowy i nieodzączny w gospodarstwie domowem, znakomity proszek do pieczywa (drożdżowy).

Do nabycia niemal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych.

Przedstawicielstwo na Zagłębie Dąbrowieckie powierzyliśmy firmie STANISŁAW BERKOWSKI, ŁÓDŹ, — Nawrot 23.

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY, dawniej G. Sinner. Tow. Akc. Luboń—Poznań.

Pracownia gorsetów „ROZALIA“ Sosnowiec, ul. Dęblińska nr. 11 poleca prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów nadające kształtom piękną linję, pasy do ciąży, pasy lecznicze, napierśniki. Wykwintną zagraniczną i krajową bieliznę po cenach zupełnie niskich, koszule z dobrego płótna po 10 miljonów mk. 2970-2

Lokale.
4 grosze za wyraz

Do wynajęcia 2 lokale po 1 pokoje z kuchnią zaraz. Sosnowiec, Modrzejowska 43 2989-1

Odnajmę mieszkanie w Sosnowcu od wyjeżdżającego na letnisko na kilka miesięcy za dobrą zapłatą. Łaskawe oferty Sosnowiec, cuk. „Warszawska“ Dułowski. 2980-3

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią ze światłem elektrycznem w centrum Dąbrowy odstąpię. Oferty administracja „Iskry“ pod K.P. 2951-1

Poszukuję pokoju przy rodzinie za francuski i muzykę. Wiadomość w adm. „Iskry“ 3066-3

Poszukuje się pokoju pojedyńczego w okolicy Milowic lub Pogoni. Cena obojętna, czynsz mogę zapłacić z góry na rok. Łaskawe zgłoszenia do pralni „Hygiena“ pod „F. N.“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 30. 3065-6

Wynajmę pokój z oddzielnym wejściem z światłem elektrycznym czynsz według umowy, Wiadomość w „Iskrze“. 3036 3

Poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość w adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 3073

Zgubione dokumenty.
grosze za wyraz.

Gałek Władysław zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i pieniądze. 2971-2

Perek Józef zgubił książkę karbidową wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 3067 3

30 kwietnia jadąc do Dąbrowy zgubiono skórzaną teczkę lakierową na wiadukcie kolejowym. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrod. do biura i. D. Potoka Będzin Modrzejowska 44. 3064-2

Wolf Goldberg zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez mag. m. Będzin 3063-3

Wołosowicz Kazimierz zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard“ 3048

Helena Matroin zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Grzęstów. 3041-3

Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot zgubionych dn. 25-IV dokumentów na nazwisko Szlama Majer Kronental (Sączewska 11) 1) Książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Będzin 2) tymczasowy dowód osobisty, 3) zaświadczenie na dowód osobisty wydane przez starostwo będzińskie 2998-2

Sosnowiec, Sielecka 21 sklep. 3010-2

Franciszkowi Milik skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów i dowód osobisty wydany przez pow. Olkusz. 3007-2

Zacherowi Andrzejowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Pińczów. 3017-2

Pszczoła Franciszek zgubił portfel zawierający kartę wojskową wyd. przez PKU Piotrków książkę kasy chorych i zaświadczenie na passport 3020-1

Jadąc z Katowic do Będzina skradziono książeczkę wojskową na imię Majer Altbaum wydaną przez PKU Sosnowiec. 2985-2

Burek Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzin i książkę kasy chorych. 2993-3

Henrykowi Hauda skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 3001-3

Głąb Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3039-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1